

### III. Z DZIEJÓW NAUKI HISTORII PRAWA

KAROL KŁODZIŃSKI (Toruń)

#### Wybrane dzieła Teodora Dydyńskiego jako przykład prekursorskich badań nad rzymskim prawem publicznym w Polsce

**I. Uwagi wstępne.** W ostatnim dziesięcioleciu nastąpił w Polsce wzrost zainteresowania rzymskim prawem publicznym<sup>1</sup>. Świadczy o tym chociażby pojawienie się na polskim rynku wydawniczym aż pięciu podręczników akademickich poświęconych wspomnianej tematyce<sup>2</sup>. Z pewnością fakt ten związany jest z wprowadzeniem do programu studiów wyższych na kierunku administracji na niektórych polskich uniwersytetach trzech przedmiotów: „Rzymskiego prawa publicznego”, „Rzymskiego prawa państwowego” oraz

---

<sup>1</sup> Warto zaznaczyć, że polscy romanisci zdecydowanie częściej zajmowali się problematyką rzymskiego prawa prywatnego niż prawa publicznego, które interesowało zwłaszcza historyków starożytności. Por. M. Zabłocka, *Romanistyka polska po II wojnie światowej*, Warszawa 2002, s. 135; M. Kuryłowicz, recenzja z: Jan Zabłocki, Anna Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie. Skrypt wraz z wyborem źródeł*, wyd. 1, Liber, Warszawa 2005, ss. 181, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 57, z. 1, 2005, s. 408; B.A. Czech-Jezińska, *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918-1939)*, Lublin 2011, s. 231. Od lat osiemdziesiątych XX wieku polscy historycy prawa rzymskiego większą uwagę poświęcali zagadnieniom publicznoprawnym antycznego Rzymu, szczególnie dotyczyły to tematów z zakresu prawa i obyczajowości. Por. M. Zabłocka, *Romanistyka polska od 1980 roku*, „Prawo Kanoniczne”, 37, nr 1-2, 1994, s. 213-216. W 2007 roku, w podsumowaniu aktualnego stanu badań polskiej romanistyki, M. Zabłocka (*Stan badań polskiej romanistyki*, „Studia Prawnoustrojowe”, 7, 2007, s. 12) stwierdziła: „W ostatnich miesiącach wiele pozycji dotyczyło prawa publicznego, a zwłaszcza prawa karnego, które do niedawna nie cieszyło się prawie w ogóle zainteresowaniem polskich romanistów”. Por. eadem, *Osiągnięcia polskich romanistów w ciągu ostatnich dwóch lat (2006/2007-2007/2008)*, „Zeszyty Prawnicze”, 8.2, 2008, s. 20-24.

<sup>2</sup> J. Zabłocki, A. Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie. Skrypt wraz z wyborem źródeł*, Warszawa 2005; *Rzymskie prawo publiczne*, pod red. B. Sitka i P. Krajewskiego, Olsztyn 2006; T. Palmirski, *Publiczne prawo rzymskie. Zarys wykładu. Skrypt dla studentów prawa i administracji*, Kraków 2006; A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne*, Warszawa 2010; A. Jurewicz, R. Sajkowski, B. Sitek, J. Szczerbowski, A. Świętoń, *Rzymskie prawo publiczne. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2011. Wydane w 2011 roku syntezы naukowe – warszawska oraz olsztyńska, w porównaniu z ich poprzednimi wersjami z 2005 i 2006 roku, są o wiele obszerniejsze i bardziej kompleksowe.

„Historii ustrojów państw starożytnych”. Zakres problemowy tych przedmiotów bądź w części, bądź w całości dotyczy zagadnienia rzymskiego prawa publicznego<sup>3</sup>.

Wprawdzie polscy romanisci – w mniejszym lub większym stopniu – prowadzili i prowadzą nadal badania nad ustrojem antycznego Rzymu, lecz niewiele z nich interesowało się samą historią tychże badań w Polsce<sup>4</sup>. Nasuwa się konstatacja, że rodzima literatura naukowa nie dostarczyła dotąd zadowalającej odpowiedzi na pytanie o genezę polskich nowoczesnych badań nad rzymskim prawem publicznym<sup>5</sup>. Postawienie takiego pytania każe przyrzeć się polskiej tradycji podejmowania akademickiego namysłu nad tą tematyką.

Choć pierwsze polskie podręczniki poświęcone rzymskiemu prawu publicznemu pojawiły się – jak wspomniałem – w pierwszej dekadzie XXI wieku, jednak zainteresowanie tą problematyką datuje się dużo wcześniej, tj. począwszy od drugiej połowy XIX wieku<sup>6</sup>. Pierwszą poważną refleksję nad prawem publicznym antycznego Rzymu – czemu nie poświęcono dotychczas należytej uwagi – zawierały dzieła warszawskiego romanisty Teodora Dydyńskiego. Jan Kodrębski wymienił dwa powody, dla których warto przyrzeć się biografii i twórczości prawniczej tego profesora prawa rzymskiego. Po pierwsze – Dydyński jest jednym z nielicznych nowoczesnych, a zarazem najpłodniejszych romanistów polskich; po drugie – przez przeszło czterdzieści lat (1866-1909) zajmował katedrę prawa rzymskiego na Wydziale Prawa w Warszawie i przez swoją pracę dydaktyczną wpływał na przebieg edukacji licznych absolwentów prawa, którzy kończyli ów Wydział w drugiej połowie XIX

<sup>3</sup> Przedmioty te (obowiązkowe bądź fakultatywne) wykładane są na kilku uniwersytetach w Polsce: Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim.

<sup>4</sup> Niedawno Krzysztof Szczygalski (*Romanistyka polska w latach 1918-1945*, „Zeszyty Prawnicze”, 10.02.2010, s. 394-399) przeanalizował romanistykę polską w latach 1918-1945 także pod kątem kwestii ustrojowych antycznego Rzymu.

<sup>5</sup> B. Sitek (*Wprowadzenie*, [w:] A. Jurewicz et alii, *Rzymskie prawo publiczne*, s. 17-21), prezentując historię badań nad rzymskim prawem publicznym, nie przywołał żadnej przedwojennej polskiej pracy. Z przeprowadzonej przez olsztyńskiego romanistę analizy współczesnej historii badań nad tą tematyką wynika, że najstarszą polską pracą w tym zakresie jest studium C. Kunderewicza – *Studia z rzymskiego prawa administracyjnego*, Łódź 1991. Por. A. Jurewicz, recenzja z: Antoni Dębiński, Joanna Misztal-Konecka, Monika Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne* [„Das römische Staatsrecht“], Warszawa 2010, „Eos”, vol. 98, fasc. 1, 2011, s. 123: „Die Bildungstradition im römischen Staatsrecht wie auch die wissenschaftliche Forschung auf diesem Gebiet ist in Polen relativ jung”.

<sup>6</sup> Celowo pominałem staropolską rozprawę (*Ioannis Sarii Zamoscii De Senatu Romano Libri Duo*, Venetiis 1563) Jana Zamojskiego na temat senatu rzymskiego oraz podręczniki (*Principia Juris Romani*, Varsaviae 1820; *Historia Juris Romani editio secunda*, Varsaviae 1825) Wacława Aleksandra Maciejowskiego dotyczące instytucji i historii prawa rzymskiego. Prace te napisane zostały bowiem w okresie przed drugą połową XIX wieku, czyli czasem powstawania nowoczesnych, głównie niemieckich i francuskich podręczników ustroju państwa rzymskiego, których zakres w całości obejmował zagadnienia z zakresu rzymskiego prawa publicznego. Zob. przyp. 28 i 29.

i na początku XX wieku<sup>7</sup>. Do tych dwóch oczywistych powodów dodałbym jeszcze trzeci – dorobek naukowy, w większości skoncentrowany właśnie wokół rzymskiego prawa publicznego. Teodor Dydyński wprawdzie nie był autorem podręcznika traktującego o ustroju antycznego Rzymu, lecz dwie z jego licznych prac, tj. monografia poświęcona cesarzowi Hadrianowi oraz synteza historii źródeł prawa rzymskiego, dowodzą, jak ważne miejsce w naukowej refleksji tego badacza zajmowała problematyka rzymskiego prawa publicznego<sup>8</sup>. Ponadto, jak podkreślił Kodrębski w 1990 roku, prace te wciąż są ważne i przydatne dla współczesnych uczonych ze względu na wszechstronność ujęcia badanej problematyki<sup>9</sup>.

<sup>7</sup> J. Kodrębski, *Teodor Dydyński (1836-1921)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki humanistyczno-społeczne”, s. 1, z. 59, 1968, s. 135.

<sup>8</sup> T. Dydyński, *Cesarz Hadrian. Studium historyczno-prawne*, Warszawa 1899 (najpierw praca ta ukazała się w Warszawie w 1896 roku w języku rosyjskim – *Impierator Adrian. Istoriko-juridyczeskoe izsledowanije*); idem, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904. Do grona pierwszych polskich uczonych zajmujących się rzymskim prawem publicznym w drugiej połowie XIX wieku zaliczyć należy także krakowskiego romanistę, Fryderyka Zolla (Starszego). Warto jednak zaznaczyć, że zainteresowania naukowe Zolla koncentrowały się przede wszystkim wokół dogmatyki prawa rzymskiego. Por. W. Osuchowski, *Nowe kierunki badań romanistycznych w Polsce. Fryderyk Zoll Starszy (1834-1917)*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, pod red. M. Patkaniowskiego, Kraków 1964, s. 263; J. Kodrębski, *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990, s. 252-253. Dydyński umieścił podręcznik (*Historia prawodawstwa rzymskiego*, t. I, Kraków 1902) Zolla w wykazie prac z zakresu „prawa państwowego rzymskiego” i ocenił go jako „bardzo ważną źródłowo-naukową pracę”, T. Dydyński, *Historia źródeł*, s. 425-426. Zainteresowanie rzymskim ustrojem zaobserwować można także we wcześniejszych, drobnych pracach Zolla: *Cezaryzm w Rzymie. Odczyt publiczny*, Warszawa 1884 (praca *stricte* historyczna); *O składzie senatu rzymskiego na zasadzie ustawy Owinia*, Rozprawy i Sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności, t. 20, Kraków 1887, s. 41-66; *Przyczynek do nauki o imperium i o zgromadzeniach ludowych w prawie rzymskim*, „Przegląd Prawa i Administracji”, t. 28, 1903, s. 887-904. Dopiero w latach trzydziestych XX wieku gruntowne badania nad ustrojem antycznego Rzymu przeprowadził nie romanista, a historyk starożytności, Zdzisław Zmigryder-Konopka – *Studia nad dziejami ustroju rzymskiego: przedstawił M. Handelsman dn. 25 stycznia 1932 r.* = *Sur la genèse des quelques institutions politiques romaines : mémoire présenté par M. M. Handelsman dans la séance du 25 janvier 1932*, Warszawa 1932; *Studia nad dziejami ustroju rzymskiego*, cz. 1, Warszawa 1936 (Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, t. 17, z. 1); *Ustrój starożytnego Rzymu*, Warszawa 1938. Por. I. Biezuńska-Małowist, *Dzieje ustroju rzymskiego w ujęciu Zdzisława Żmigrydera-Konopki*, „Przegląd Historyczny”, 40, 1949, s. 72-95; K. Szczygielski, *Romanistyka polska*, s. 394-395.

<sup>9</sup> J. Kodrębski, *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990, s. 208-209. Podobną opinię na temat podręcznika historii źródeł prawa rzymskiego autorstwa Dydyńskiego wyraził Marek Kuryłowicz, *Historia i współczesność prawa rzymskiego*, Lublin 1984, s. 135: „To obszerne i gruntowne opracowanie jeszcze dziś zasługuje na uwagę”. W polskiej literaturze romanistycznej okresu XX wieku znane są jeszcze dwie obszerne monografie poświęcone historii źródeł prawa rzymskiego – F. Zoll (Starszy), *Historia prawodawstwa rzymskiego*. T. II: *Historia źródeł prawa prywatnego*, Kraków 1906; W. Litewski, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa–Kraków 1989. Por. R. Taubenschlag, *Wybór źródeł do rzymskiego prawa prywatnego. Dla użytku seminaryjnego*, Kraków 1931 (wyd. 2 wspólnie z W. Kozubskim, Warszawa 1947); W. Osuchowski, *Prawo rzymskie*. Z. I: *Historia źródeł*, oprac. A. Wojtunik, Lwów 1936; W. Kozubski, *Historia i źródła rzymskiego prawa prywatnego*, Kraków 1938.

W swoich analizach zamierzam skupić się na wspomnianych dwóch dziełach polskiego romanisty. Celem niniejszego artykułu nie jest jednak weryfikowanie tez stawianych przez Dydyńskiego ponad sto lat temu. Zamierzam jedynie zrekonstruować to, jak w ówczesnym dyskursie naukowym opisywano i oceniano interesujące mnie prace warszawskiego romanisty. W tym celu wykorzystam recenzje ukazujące się bezpośrednio po publikacji jego dwóch dzieł. Taka perspektywa badawcza, sytuując teoretyczne propozycje warszawskiego historyka na tle ówczesnej nauki prawa rzymskiego w Polsce, pozwoli, jak sądzę, zobaczyć ich oryginalny i pionierski charakter. W szerszym ujęciu porównawczym cennym poznawczo przedsięwzięciem wydaje się także zestawianie Dydyńskiego z europejskimi badaczami rzymskiego prawa publicznego drugiej połowy XIX wieku. Pozwoli ono lepiej zrozumieć europejski charakter twórczości polskiego romanisty.

Właściwe analizy winno poprzedzić wyjaśnienie, że autor *Historii źródeł prawa rzymskiego* nie posługiwał się zwrotem – „rzymskie prawo publiczne”; pisał natomiast o „prawie państwowym rzymskim”<sup>10</sup>. Zwrot ten był zapewne tłumaczeniem tytułu prekursorskiej pracy Theodora Mommsena – *Römisches Staatsrecht*<sup>11</sup>, którą Alfred Heuss określił jako *creatio ex nihilo*<sup>12</sup>.

**II. Teodor Dydyński (1836-1921). Zarys biografii naukowej.** Rozpocząć wypada od przypomnienia biografii naukowej polskiego romanisty, w której na szczególną uwagę w kontekście moich badań zasługują jego wykształcenie oraz twórczość<sup>13</sup>. Teodor Dydyński, urodzony 31 marca 1836 roku w Bydgoszczy,

<sup>10</sup> T. Dydyński, *Historia źródeł*, s. 425. Warto nadmienić, że w dyskursie naukowym drugiej połowy XIX wieku funkcjonowała nazwa – rzymskie prawo publiczne. Por. P. Willems, *Le droit public romain ou les institutions politiques de Rome depuis l'origine de la ville jusqu'à Justinien*, Louvain-Paris 1888.

<sup>11</sup> Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, Bd. I-III, *Handbuch der Römischen Alterthümer*, ed. J. Marquardt, Th. Mommsen, Leipzig 1871-1888.

<sup>12</sup> A. Heuss, *Theodor Mommsen und das 19. Jahrhundert*, Stuttgart 1996 (2 Aufl. mit einem Vorwort von J. Bleicken), s. 231.

<sup>13</sup> Informacje o Teodorze Dydyńskim zaczerpnąłem z prac: L. Sowiński, *Rys dziejów literatury polskiej podług notat Aleksandra Zdanowicza oraz innych źródeł*, t. V, Wilno 1878, s. 171; S. Posner, *Teodorowi Dydyńskiemu Wspomnienie*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, nr 27, r. 36, 1908, s. 433-436; I. Koschembar-Łyskowski, *Teodor Dydyński*, „Przegląd Prawa i Administracji”, r. 46, 1921, s. 242-249; *Teodor Dydyński (wspomnienie pozgonne)*, „Gazeta Sądowa Warszawska”, nr 37, r. 49, 1921, s. 293 (autor K.); S. Borowski, *Szkoła Główna Warszawska 1862-1869. Wydział Prawa i Administracji*, Warszawa 1937; J. Wislocki, *Dzieje nauki prawa rzymskiego w Polsce*, Warszawa 1945, s. 79-80; A. Vetulani, *Dzieje historii prawa w Polsce*, Kraków 1948, s. 38; S. Borowski, s.v. *Dydyński Teodor*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 6, Kraków 1948, s. 48-49; J. Kodrębski, *Teodor Dydyński (1836-1921)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki humanistyczno-społeczne”, s. I, z. 59, 1968, s. 135-149; idem, *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990, s. 199-214; idem, *Prawo rzymskie*, [w:] *Antyk w Uniwersytecie Warszawskim. Nauka i nauczanie w okresie od powstania uczelni do 1915 roku. Prawo rzymskie, historia starożytna, archeologia klasyczna*, pod red. J. Kolendo, Warszawa 1993, s. 53-65; W. Wołodkiewicz, *Teodor Dydyński 1836-1921*, [w:] G. Bałtruszajtys, *Pro-*

był synem Anny Dołęgowskiej oraz Maksymiliana, zubożałego szlachcica, sprawującego funkcję urzędnika sądowego. Przyszły romanista kształcił się w pielęgnującym polskie tradycje narodowe gimnazjum w Trzemesznie, w którym w roku 1856 uzyskał świadectwo dojrzałości. Trzemeszeńskiemu gimnazjum Dydyński zawdzięczał zapewne nie tylko solidne podstawy klasycznego wykształcenia<sup>14</sup>, ale także zainteresowanie starożytnością, skoro następnie zdecydował się studiować filologię klasyczną na uniwersytecie we Wrocławiu. W czasie studiów, które odbywał w latach 1856-1858, prócz zajęć ściśle związanych z wybranym przez siebie kierunkiem, słuchał także wykładów Wojciecha Cybulskiego – językoznawcy, specjalisty w zakresie języków i literatury słowiańskiej, oraz Richarda Roepella – niemieckiego historyka dziejów Polski, *nota bene* ucznia Leopolda von Ranke. We Wrocławiu Dydyński uczęszczał także na wykłady Georga Philippa Huschkego – profesora prawa rzymskiego, znakomitego interpretatora dzieła Gaiusa<sup>15</sup>, ucznia samego Friedricha Karla von Savigny'ego. Od Huschkego Dydyński przejął zapewne nie tylko zainteresowanie dziełem rzymskiego jurysty z połowy II wieku po Chrystusie, które tłumaczył na język polski i rosyjski, ale również zaciekawienie niemiecką szkołą historyczno-prawną. Po dwuletnich studiach filologicznych we Wrocławiu Dydyński udał się w 1858 roku na studia prawnicze do Berlina, gdzie pobierał nauki od słynnego Rudolpha von Iheringa<sup>16</sup>, a następnie – do Heidelbergu, gdzie studiował przez cztery lata na słynnym Wydziale Prawa<sup>17</sup>. Na tamtejszym uniwersytecie nasz ro-

---

*fesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808-2008*, Warszawa 2008, s. 74-76. Dokumenty archiwalne dotyczące biografii Dydyńskiego uległy zniszczeniu w czasie II wojny światowej. Zob. J. Kodreński, *Teodor Dydyński (1836-1921)*, s. 136.

<sup>14</sup>Warto zauważyć, że także inny polski romanista, Józefat Zielonacki (1818-1884) pobierał nauki w Gimnazjum w Trzemesznie. Prawdopodobnie sam Dydyński („Kłosa. Czasopismo ilustrowane tygodniowe”, nr 988 (24 V 1844 r.), 1884, s. 355), stwierdził, że to właśnie edukacja w szkołach w Trzemesznie i Poznaniu, którą odbył miłośnik rolnictwa, Zielonacki, miała wpływ na jego naukowe przygotowanie, a tym samym – na romanistyczne prace. Można przypuszczać, że w przypadku Dydyńskiego mogło być podobnie. Dydyński, syn ziemianina, także przejawiał zainteresowanie rolnictwem. Napisał przecież krótką monografię poświęconą prawu rolnemu w Rzymie (1881). Zapewne trzemeszeńskie gimnazjum pozwoliło wspomnianym dwóm wybitnym uczonym posiadać świetną znajomość języków klasycznych. Por. W. Steffen, *Filologia klasyczna*, [w:] *Nauka w Wielkopolsce. Przeszołość i terażniejszość. Studia i materiały*, pod red. G. Labudy, Poznań 1973, s. 575-576; S. Nawrocki, *Trzemeszeńskie Gimnazjum w okresie od Kongresu Wiedeńskiego do Powstania Styczniowego*, [w:] *Alma Mater Tremesnensis (1776-1996)*, pod red. J. Leśnego, C. Łuczaka, Poznań 1996, s. 68-71.

<sup>15</sup>*Gai Institutionum commentarii quattuor: separatim ex Iurisprudentiae Anteiustinianae Reliquiarum*, ed. E. Huschke, Lipsiae 1903.

<sup>16</sup>S. Borowski, s.v. *Dydyński Teodor*, s. 48. Dwa najbardziej znane prawnicze dzieła R. von Iheringa to: *Der Kampf ums Recht*, Vienna 1872; *Der Zweck im Recht*, I-II, Leipzig 1877-1883. Por. C. Morris (ed.), *The Great Legal Philosophers. Selected Readings in Jurisprudence*, Philadelphia 1997, s. 397.

<sup>17</sup>Prawnicze studia wyższe w Niemczech nie były wyjątkiem wśród ówczesnych polskich profesorów prawa Szkoły Głównej. Oprócz Dydyńskiego, doktorat w Berlinie bądź w Heidelbergu uzyskali czterej przyszli profesorowie – Miklaszewski, Okęcki, Józefowicz oraz Oczapowski. Jan Kodreński (*Teodor Dydyński (1836-1921)*, s. 137) twierdzi nawet, że większość warszawskich profesorów prawa związana była z heidelberską uczelnią.



manista uczył się m.in. u Karla Adolfa von Vangerowa, wybitnego erudyty i znawcy pandektów<sup>18</sup>. W 1864 roku, po ośmiu latach studiów wyższych, w tym dwóch latach studiów filologicznych oraz sześciu – prawniczych, właśnie w Heidelbergu Dydyński uzyskał doktorat praw. Z pewnością źródeł romanistycznej twórczości Dydyńskiego należy szukać w niemieckiej nauce prawa rzymskiego. „Był on dość typowym przedstawicielem ówczesnej niemieckiej nauki romanistycznej, przeniesionym na grunt polski” – napisał Kodrębski<sup>19</sup>. Co więcej, większość współczesnych Dydyńskiemu profesorów prawa rzymskiego miała za sobą studia w Niemczech<sup>20</sup>. To właśnie w tym państwie w XIX wieku powstawały najdonioślejsze prace romanistyczne. Obowiązywanie w Niemczech zmodernizowanego prawa rzymskiego, tak zwanego powszechnego prawa rzymskiego lub prawa pandektów, jak również znaczenie niemieckiej szkoły historycznej Savigny’ego oraz Puchty, odegrały w tej kwestii niebagatelną rolę<sup>21</sup>. Zdaniem Kodrębskiego, Dydyński miał świadomość tego, że zaistnienie w nauce światowej to zaistnienie w nauce niemieckiej, stąd jego edycja *Instytucji justyniańskich* ukazała się w 1891 roku w Berlinie właśnie w tymże języku<sup>22</sup>. Warto zwrócić uwagę także na inne prace pisane przez polskiego romanistę w języku niemieckim<sup>23</sup>. Po uzyskaniu doktoratu Dydyński rozpoczął trzyletnią aplikację sądową we wrocławskim sądzie apelacyjnym jako tzw. referendarz oraz przystąpił do pisania rozprawy *Rzecz o różnicy między zastawem a hipoteką według prawa rzymskiego*<sup>24</sup>. Praca ta, licząca 52 strony, została potraktowana przez radę Wydziału Prawa Szkoły Głównej Warszawskiej raczej formalnie. To właśnie w tej uczelni w 1866 roku Dydyński podjął starania o uzyskanie katedry prawa rzymskiego<sup>25</sup>. Podjęte w tym czasie staranie wiązało się także z przełożeniem na język polski pierwszej księgi *Instytucji Gaiu-*

<sup>18</sup> Jego najbardziej popularne dzieło, *Lehrbuch der Pandekten*, I-III, Marburg–Leipzig 1863–1869, wznawiane było aż siedem razy.

<sup>19</sup> J. Kodrębski, *Prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, Łódź 1990, s. 200.

<sup>20</sup> Por. A. Vetulani, *Dzieje historii*, s. 36-37; G. Jędrejek, *Wpływ Fryderyka C. Savigny’ego na prawo rzymskie w Polsce XIX wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 52, z. 1-2, 2000, s. 259; S. Salmonowicz, *Oratio pro domo sua, czyli kilka uwag o nauce historii prawa w Polsce*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, t. 10, Białystok 2011, s. 23. Wydaje się, że powszechną praktyką było wysyłanie uczonych-prawników na studia do Niemiec, głównie do Lipska i Heidelbergu, J. Kodrębski, *Teodor Dydyński (1836-1921)*, s. 138. Najlepszym przykładem jest sam Leon Petrażycki, który właśnie dzięki otrzymanemu stypendium rosyjskiemu podjął studia w Berlinie i Heidelbergu.

<sup>21</sup> Por. G. Jędrejek, *Powstanie, rozwój i znaczenie niemieckiej szkoły historyczno-prawnej*, „Summarium”, r. 32, 2003, s. 131-158.

<sup>22</sup> T. Dydyński, *Beiträge zur handschriftliche Überlieferung der Justinianischen Rechtsquellen*, I: *Institutionen*, Heft 1, Berlin 1891.

<sup>23</sup> Idem, *Die Lehre von der unverdenklichen Zeit*, Heidelberg 1863, idem; *Die Servitutenlehre des römischen Rechts*, Heidelberg 1865.

<sup>24</sup> Idem, *Rzecz o różnicy między zastawem (pignus) a hipoteką według prawa rzymskiego. De discrimine, quod inter pignus et hypothecam secundum ius romanum interest*, Warszawa 1866.

<sup>25</sup> Impulsem do podjęcia tej decyzji mogła być zawarta w Heidelbergu znajomość z Walentym Miklaszewskim. Por. J. Kodrębski, *Teodor Dydyński (1836-1921)*, s. 139.

sa<sup>26</sup>. Motywy starań o stanowisko akademickie w Polsce mogły być różne. Pewne jest to, że uzyskanie stanowiska akademickiego w Niemczech przez polskiego specjalistę nie byłoby wówczas łatwe. W listopadzie 1865 roku Dydyński rozpoczął wykłady w Szkole Głównej Handlowej na stanowisku docenta. W 1866 roku uzyskał nominację na adiunkta, zaś rok potem został profesorem nadzwyczajnym. Wraz z przekształceniem szkoły w uniwersytet w 1869 roku uzyskał nominację na tymczasowego profesora nadzwyczajnego, a po doktoracie na Uniwersytecie Petersburskim w 1872 roku, na podstawie rozprawy pt. „Załóg po rzymskomu prawu”, otrzymał tzw. nominację definitywną. Na awans na profesora zwyczajnego czekał aż do roku 1883. W tym roku w Warszawie została wydana ważna praca Dydyńskiego – *Słownik łacińsko-polski do źródeł prawa rzymskiego*, opublikowany następnie w Warszawie w 1890 roku także w języku rosyjskim (*Łatinsko-russkij Słowar' k istocznikam rimskago prawa*). W 1885 roku Dydyński został mianowany członkiem Komisji Emerytalnej Królestwa Polskiego; funkcję tę pełnił przez ponad 30 lat. Od 1897 roku, poza prawem rzymskim, prowadził także dodatkowe wykłady z zakresu prawa krajów nadbałtyckich. Po wysłużeniu 35 lat, uzyskał w 1901 roku emeryturę, nie zaprzestając działalności wykładowej. Na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim Dydyński wykładał aż do 1909 roku. W latach 1913-1916 był prezesem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W 1919 roku władze odtworzonego Uniwersytetu Warszawskiego mianowały Dydyńskiego profesorem honorowym prawa rzymskiego. Ze względu na stan zdrowia warszawski romanista nie podjął jednak wykładów. Zmarł 15 marca 1921 roku w Warszawie.

**III. Teodor Dydyński na tle nauki rzymskiego prawa publicznego drugiej połowy XIX wieku.** Niemiecki romanista Gustav Kretschmar napisał: „Das öffentliche Recht des römischen Staates ist ein Gebiet, auf welchem sich der Philolog, der Historiker und der romanistische Jurist begegnen”<sup>27</sup>. Powyższa konstatacja, sformułowana pod koniec lat siedemdziesiątych XIX wieku, charakteryzowała niemieckich wybitnych uczonych, Theodora Mommsena, Joachima Marquardta, Otto Hirschfelda, Otto Karlowę, Ernsta Herzoga, Wilhelma Liebenama czy Maksa Zoellera, jak również mogła cechować francuskich badaczy, Jean-Baptiste Mispouleta, Auguste Bouché-Leclercqą oraz Édouarda Cuqa, czyli autorów podręczników ustroju i administracji państwa rzymskiego<sup>28</sup>. Wydaje się jednak, że przytoczona charakterystyka

<sup>26</sup> *Institucje Gaja*, przepolszczył, uwagami opatrzył i pierwowzór dodał T. Dydyński, I-II, Warszawa 1865-1867.

<sup>27</sup> G. Kretschmar, *Ueber das Beamtenhum der römischen Kaiserzeit. Akademische Antrittsrede gehalten am 11. Januar 1879 in der Aula der Universität zu Giessen*, Giessen 1879, s. 3.

<sup>28</sup> Th. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, Bd. II-III, *Handbuch der Römischen Alterthümer*, ed. J. Marquardt, Th. Mommsen, Leipzig 1871-1888; J. Marquardt, *Römische Staatsverwaltung*, Bd. II, *Handbuch der Römischen Alterthümer*, ed. J. Marquardt, Th. Mommsen, Leipzig 1876; O. Hirsch-

dotyczyła nie tylko niemieckich czy francuskich specjalistów<sup>29</sup>, ale także polskiego uczonego, Teodora Dydyńskiego. To właśnie znakomity wszechstronny warsztat badawczy polskiego romanisty, tj. wykształcenie i umiejętności filologa klasycznego, historyka ogólnego oraz historyka prawa, jak też zainteresowania naukowe, wyjątkowe na tle ówczesnej nauki polskiej, składają właśnie do takiego stwierdzenia. Jan Kodrębski, oceniając twórczość Dydyńskiego, napisał: „Sądzić można, że najpełniej chyba z dziewiętnastowiecznych polskich romanistów reprezentował nurt historyczny i, bodaj jedyny, łączył historię społeczno-polityczną starożytnego Rzymu z historią prawa rzymskiego”<sup>30</sup>.

Dydyńskiego jako badacza historii rzymskiego prawa publicznego ukształtowała XIX-wieczna interdyscyplinarna nauka o starożytności („Altertumswissenschaft”). Cechujące XIX-wieczną historiografię pozytywistyczne postrzeganie przeszłości skutkowało przekonaniem o możliwości obiektywnego, całościowego poznania i zrozumienia czasów antycznych. Środkiem do osiągnięcia tego

---

feld, *Untersuchungen auf dem Gebiete der römischen Verwaltungsgeschichte*, I: *Die kaiserlichen Verwaltungsbeamten bis auf Diocletian*, Berlin-Weidmann 1877; J.N. Madvig, *Die Verfassung und Verwaltung des Römischen Staates*, Bd. I, Leipzig 1881; J.-B. Mispoulet, *Les institutions politiques des Romains ou exposé historique des règles de la constitution et de l'administration Romaines depuis la fondation de Rome jusqu'au règne de Justinien*. T. I. *La Constitution*, Paris 1882; O. Karlowa, *Römische Rechtsgeschichte*, Bd. I, Leipzig 1885; M. Zoeller, *Römische Staats- und Rechtsaltertümer. Ein Kompendium für Studierende und Gymnasiallehrer*, Breslau 1885; A. Bouché-Leclercq, *Manuel des Institutions Romaines*, Paris 1886; W. Liebenam, *Forschungen zur Verwaltungsgeschichte des römischen Kaiserreichs*, Leipzig 1888; Idem, *Zur Geschichte und Organisation des römischen Vereinswesens*, Leipzig 1890; É. Cuq, *Les institutions juridiques des Romains*. T. I. *L'ancien droit*, Paris 1891; E. Herzog, *Geschichte und System der Römischen Staatsverfassung*. Bd. II. *Die Kaiserzeit von der Diktatur Cäsars bis zum Regierungsantritt Diocletians*. Abt. II. *System der Verfassung der Kaiserzeit*, Leipzig 1891; Th. Mommsen, *Abriss des römischen Staatsrechts*, Leipzig 1893; H. Schiller, *Die römischen Altertümer. Staats- und Rechtsaltertümer*, [w:] hrsg. H. Schiller, M. Voigt, *Die Römischen Staats-, Kriegs- und Privataltertümer*, München 1893; M. Zoeller, *Römische Staats- und Rechtsaltertümer. Ein Kompendium für das Studium und die Praxis*, Breslau 1895 (2. Aufl.); É. Cuq, *Les institutions juridiques des Romains*. T. II. *Le droit classique et le droit du Bas-Empire*, Paris 1902. Należy także wymienić pracę holenderskiego uczonego, Pierre'a Willemsa – *Le droit public romain ou les institutions politiques de Rome depuis l'origine de la ville jusqu'à Justinien*, Louvain-Paris 1888.

<sup>29</sup> W tym czasie literatura anglosaska pomijała zagadnienia związane z rzymskim prawem publicznym. Dopiero na początku XX wieku Abel Hendy Jones Greenidge (*Roman Public Life*, London-New York 1901) oraz Frank Frost Abbott (*History and Description of Roman Political Institutions*, Boston-London 1901) napisali prace poświęcone tej tematyce. Jeszcze we wstępie do swej, wydanej w Cambridge w 1910 roku książki pt. *The Imperial Civil Service of Rome* H. Mattingly, s. VII-VIII napisał: „The modern literature on the subject is mainly in German, and I must frankly acknowledge a very deep debt to the work of several eminent German scholars. Above all others I must mention Otto Hirschfeld of Berlin, whose work must form the basis of all subsequent research on these lines, and Mommsen and Marquardt, whose great *Handbuch der römischen Alterthümer* is a veritable treasure-house of information for the student of the Roman Empire”.

<sup>30</sup> J. Kodrębski, *Teodor Dydyński (1836-1921)*, s. 146. Podobną opinię wyraził także W. Wołodkiewicz, *Teodor Dydyński 1836-1921*, s. 74: „Z racji przygotowania naukowego i zainteresowań T. Dydyński był typowym reprezentantem kierunku historycznego badań nad prawem rzymskim”.



celu miał być przede wszystkim znakomity, wszechstronny warsztat naukowy. Z pewnością dysponowali nim niemieccy historycy rzymskiego prawa publicznego<sup>31</sup>. Co więcej, uczeni ci coraz częściej wykorzystywali w swoich badaniach nowo odkrywane źródła pozaprawne – narracyjne, numizmatyczne, epigraficzne oraz papirologiczne. W XIX wieku nie tylko sama filologia klasyczna, ale także filologiczne i historyczne metody badawcze doprowadziły do rozwoju nauki historii prawa rzymskiego<sup>32</sup>, zwłaszcza zaś do wzmożonej działalności w zakresie prac edytorskich, w czym niemałą rolę odegrał także sam Dydyński, który zwrócił uwagę na znajdujące się w Polsce rękopisy *Instytucji* Justyniańskich<sup>33</sup>. Ponadto nie było wyjątkiem to, że ówczesni filolodzy klasyczni, tacy jak Johan Nikolai Madvig czy Ernst Herzog, pisali podręczniki o administracji („Verwaltung”) i konstytucji („Verfassung”) państwa rzymskiego<sup>34</sup>. W XIX wieku historia prawa rzymskiego stała się częścią nauki o starożytności, szeroko rozumianej „Altertumswissenschaft”. Według Dydyńskiego, znaczenie nauki historycznej dla badań nad historią prawa rzymskiego jest niezaprzeczalne: „*Antiquitates* przyczyniają się do wyjaśnienia starodawnych instytucji prawnych, które wyszły z praktycznego użycia. Rzucają także często nowe światło na zwyczaje narodu rzymskiego, na jego życie prywatne, na prawo sakralne, na pierwotny porządek państwowy i na stan kulturalny społeczeństwa”<sup>35</sup>. Polskiego romanistę utożsamiać należy z nurtem historycznym, co podkreślał już Kodrębski, lecz – jak się wydaje – nie można go uznawać za historyka ogólnego. Urodzony w Bydgoszczy romanista sam zresztą nie uważał się za „specjalistę w dziedzinie historii powszechnej”<sup>36</sup>. Warsztat historyka pomagał jedynie Dydyńskiemu lepiej zrozu-

<sup>31</sup> Na przykład o Mommsenie Friedrich Ebel (*Rechts- und Verfassungsgeschichte in Berlin*, [w:] *Geschichtswissenschaft in Berlin im 19. und 20. Jahrhundert. Persönlichkeiten und Institutionen*, hrsg. Reimer Hansen, Wolfgang Ribbe, Berlin 1992, s. 476) trafnie napisał: „sein Geist kam ebenso der Philologie wie der Geschichte und der Rechtswissenschaft zugute”. Już na początku XX wieku podobną opinię wyraził polski historyk prawa rzymskiego, Ignacy Koschembar-Łyskowski. W recenzji składającego się z dwóch części podręcznika *Historia prawodawstwa rzymskiego* autorstwa Fryderyka Zolla, I. Koschembar-Łyskowski (recenzja z: Fryderyk Zoll (Starszy): *Historia prawodawstwa rzymskiego, Część pierwsza: Historia organów ustawodawczych w państwie rzymskim*, Kraków 1902; *Część druga: Historia źródeł prawa prywatnego*, Kraków 1906, „Kwartalnik Historyczny”, r. 21, 1907, s. 118) napisał: „W jak wysokim stopniu uwzględnienie historii i filologii przyczynia się do wzmocnienia badań na polu prawa rzymskiego, to wykazał Mommsen, który równomiernie panował na wszystkich trzech polach”.

<sup>32</sup> Por. J. Kodrębski, *Teodor Dydyński (1836-1921)*, s. 138; W. Wołodkiewicz, *Prawo rzymskie. Od świata antycznego*, s. 50.

<sup>33</sup> T. Dydyński, *Beiträge*, passim. Por. S. Borowski, s.v. *Dydyński Teodor*, s. 48. Chodzi o rękopisy z XII wieku, znajdujące się wówczas w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, oraz o rękopisy z XIII i XIV wieku, znajdujące się w Bibliotece Jagiellońskiej i w Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Zob. I. Koschembar-Łyskowski, *Teodor Dydyński*, s. 248-249.

<sup>34</sup> J.N. Madvig, *Die Verfassung und Verwaltung des Römischen Staates*, Bd. I, Leipzig 1881; E. Herzog, *Geschichte und System der Römischen Staatsverfassung*, Leipzig 1891.

<sup>35</sup> T. Dydyński, *Historia źródeł*, s. 5.

<sup>36</sup> Idem, *Cesarz Hadrian*, s. 8.

mieć historię prawa rzymskiego. „Znaczenie i potęgę prawa rzymskiego można tylko zrozumieć i ocenić, badając jego historyczny rozwój” – pisał polski romanista<sup>37</sup>. Ponadto Dydyński dostrzegał pewne trudności w opisywaniu historii dziejów. „Szczególniej historykowi prawa stwarza pewne trudności obraz rządów i panowania Hadriana, który przed nami roztaczają dzieje powszechnie” – pisał<sup>38</sup>. Opisując następcę Trajana, Dydyński nie analizował jego życia prywatnego. Interesowała go wyłącznie sfera publiczna, tj. działalność administracyjna i państwowa cesarza oraz rola cesarza jako prawodawcy; nurtowały go zagadnienia z zakresu rzymskiego prawa publicznego. „Nie zamierzamy opowiadać przygód życia Hadriana, dotykać czysto osobistych stosunków, ale pragniemy tylko uwydatnić historyczne, państwowe znaczenie męża [...]” – stwierdził Dydyński<sup>39</sup>. Z kolei o podziale pracy polski romanista pisał: „W pierwszej części [...] rozważymy działalność administracyjną Hadriana, jego reformy w ustroju państwowym; w drugiej zaś postaramy się bliżej określić i wyjaśnić znaczenie tego cesarza w historii prawa rzymskiego, jego stanowisko jako prawodawcy i uczonego tłumacza ducha rozporządzeń państwowych”<sup>40</sup>. Dydyński ponadto dostrzegał ważność źródeł narracyjnych (literatury nieprawniczej) dla badań nad rzymskim prawem publicznym<sup>41</sup>. W podręczniku historii źródeł prawa rzymskiego wymienił i szeroko opisał tych antycznych autorów, „którzy w swych pracach uwzględniali ustrój prawny Rzymu, jego obyczaje i instytucje”<sup>42</sup>. Zdaniem Dydyńskiego to właśnie prace antycznych historyków, filozofów, poetów czy gramatyków „zawierają [...] krytyczne uwagi i cenne objaśnienia, rzucające często nowe światło na historię państwowych i prywatnych instytucji rzymskich”<sup>43</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że przywołane opinie Dydyńskiego nie były niczym wyjątkowym, jeśli wziąć pod uwagę XIX-wiecznych badaczy rzymskiego prawa publicznego. Nie bez powodu Pierre Willems podkreślał swoiste trudności w badaniach nad tą częścią prawa rzymskiego oraz potrzebę wykorzystania źródeł narracyjnych. „[...] Les matériaux de cette science sont les détails épars et souvent incomplets, relatifs aux institutions romaines, qui se trouvent dans les monuments des littératures anciennes” – pisał Willems<sup>44</sup>.

<sup>37</sup> Idem, *Historia źródeł*, s. 3.

<sup>38</sup> Idem, *Cesarz Hadrian*, s. 207.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>40</sup> Ibidem.

<sup>41</sup> Wartość źródeł nieprawniczych w badaniach nad rzymskim prawem publicznym podkreślał także G. Kuleczka – *Studia nad rzymskim wojskowym prawem karnym*, Poznań 1974, s. 5-6. W przedwojennej literaturze polskiej zagadnienia publicznoprawne na podstawie twórczości Horacego szeroko opracował Henryk Insadowski, *Prawo rzymskie u Horacego*, Lublin 1935, s. 16-47. Por. A. Dębiński, *Prawo rzymskie w KUL w latach 1918-1939*, [w:] *Nauki historycznoprawne w polskich uniwersytetach w II Rzeczypospolitej*, pod red. M. Pyter, Lublin 2008, s. 329-330.

<sup>42</sup> T. Dydyński, *Historia źródeł*, s. 396.

<sup>43</sup> Ibidem.

<sup>44</sup> P. Willems, *Le droit public romain*, Louvain-Paris 1888, s. 1.

Co więcej, w swych rozważaniach, zwłaszcza w kontekście analizy rzymskiej administracji szczebla zarówno centralnego, jak i prowincjonalnego, Dydyński bardzo często przywoływał inskrypcje publikowane w *Corpus Inscriptionum Latinarum*, wydawanym w Berlinie od 1863 roku<sup>45</sup>. W podręczniku historii źródeł prawa rzymskiego Dydyński poświęcił „pomnikom epigraficznym” ponad dwadzieścia stron<sup>46</sup>. Co interesujące, Dydyński nie tylko zaprezentował na nich różnego rodzaju inskrypcje przydatne dla rozważań nad rzymskim prawem publicznym i prywatnym, ale zawarł również kilka krytycznych spostrzeżeń na temat źródeł inskrypcyjnych oraz korpusów epigraficznych. Zainteresowanie inskrypcjami oraz znajomość warsztatu epigraficznego z pewnością wyróżnia go spośród polskich historyków prawa rzymskiego drugiej połowy XIX i początku XX wieku<sup>47</sup>. Nie jest to jednak nic nadzwyczajnego w przypadku rozważań prowadzonych przez XIX-wiecznych autorów podręczników rzymskiego ustroju, m.in. Mommsena i Hirschfelda<sup>48</sup>. Także ówczesni historycy prawa rzymskiego, tacy jak Édouard Cuq, w swoich monografiach poświęconych cesarskiej administracji w dużym stopniu wykorzystywali inskrypcje<sup>49</sup>. Te bezpośrednie źródła przeszłości były już wtedy niezwykle cenne. W 1886 roku Wilhelm Liebenam, badający prokuratorskie kariery w okresie pryncypatu, napisał: „Nur die inschriftlichen Quellen ermöglichen uns das System der römischen Verwaltung mittelbar zu erkennen”<sup>50</sup>. Z kolei

<sup>45</sup> T. Dydyński (*Cesarz Hadrian*, s. 94, przyp. 5) powoływał się także na inne, fachowe publikacje (np. *Ephemeris Epigraphica*), w których publikowano inskrypcje.

<sup>46</sup> T. Dydyński, *Historia źródeł*, s. 371-395. Należy zaznaczyć, że do kategorii pomników epigraficznych Dydyński zaliczał także zwoje papirusowe. Ibidem, s. 371: „Pomniki epigraficzne czyli napisy (*inscriptions*), położone na tablicach metalowych, kamiennych lub na mniej trwałych materiałach, wyryte na kolumnach, umieszczone na gmachach i murach, pisane na papierze z ziół (zwoje papirusowe)”.

<sup>47</sup> J. Kolendo (*Epigrafika łacińska w Polsce*, [w:] J. Kolendo, J. Żelazowski, *Teksty i pomniki. Zarys epigrafiki łacińskiej okresu Cesarstwa Rzymskiego*, Warszawa 2003, s. 201) stwierdził, że studia historyczne wykorzystujące materiał inskrypcyjny „w okresie przedwojennym istniały [...] właściwie w formie śladowej”.

<sup>48</sup> Warto podkreślić, że piszący w drugiej połowie XIX wieku uczeni, a wśród nich Dydyński, oprócz CIL, często wykorzystywali starsze zbiory łacińskich inskrypcji: *Inscriptionum Latinarum selectarum amplissima collectio*, ed. I.C. Hagenbuch, I.K. von Orelli, W. Henzen, I-II, Turici 1828; *Inscriptionum Latinarum selectarum amplissima collectio*, ed. W. Henzen, III, Turici 1856; *Exempla inscriptionum Latinarum in usum praecipue academicum*, ed. G. Wilmanns, Berolini-Weidmann 1873. Wydawane wcześniej, przed rokiem 1800, często nieuporządkowane kolekcje inskrypcji zawierały wiele fałszerstw i powtórzeń. Do takich kolekcji zaliczyć należy m.in. *Novus Thesaurus Veterum Inscriptionum*, ed. L.A. Muratori, I-IV, Mediolani 1739-1742.

<sup>49</sup> É. Cuq, *Études d'Épigraphie Juridique. De Quelques Inscriptions Relatives L'Administration de Dioclétien. – I. L'Examinator per Italiam. – II. Le Magister Sacrarum Cognitionum*, Bibliothèque des Écoles Françaises d'Athènes et de Rome, XXI, Paris 1881; idem, *Le Conseil des Empereurs d'Auguste à Dioclétien*, Extrait des Mémoires présentés par divers savants à l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres, I Sér. IX, 2, Paris 1884.

<sup>50</sup> W. Liebenam, *Beiträge zur Verwaltungsgeschichte des Römischen Kaiserreiches. I. Die Laufbahn der Procuratoren bis auf die Zeit Diocletians*, Jena 1886, s. 10.

Dydyński uważał, że „[...] każde nowe odkrycie pomników epigraficznych budzi żywe zajęcie u filologów, prawników i historyków, a nauka, badająca napisy, robi wyraźne postępy”<sup>51</sup>.

Wpływ niemieckiej nauki prawa rzymskiego na rozważania prowadzone przez Dydyńskiego jest nader widoczny. Niech powyższe stwierdzenie zilustruje jedynie wybrany przykład. Powołując się na pracę z 1877 roku, autorstwa Otto Hirschfelda, polski romanista odnotował, że cesarz Hadrian zorganizował „specjalne kancelarie”<sup>52</sup>. Zauważył ponadto, że w skład tych kancelarii zaliczano biura: *ab epistulis*, *a libellis* i *a memoria*, odpowiedzialne – zdaniem polskiego romanisty – za tworzenie i wysyłanie (*ekspedycja*) reskryptów cesarskich<sup>53</sup>. Za Hirschfeldem stwierdził również, że w skład jednej kancelarii cesarskiej wchodziły „urzędy dworskie (*officia palatina*): *ab epistulis*, *a libellis*, *a memoria*, *a studiis*, *a cognitionibus*”<sup>54</sup>. Wydaje się, że spośród XIX-wiecznych polskich romanistów właśnie Dydyński pierwszy posłużył się zwrotem „kancelaria” w odniesieniu do rzymskiej instytucji cesarskiej, związanej z tworzeniem cesarskich dokumentów<sup>55</sup>. Zwrot ten stanowił zapewne całkowite tłumaczenie współczesnych niemieckich sformułowań oznaczających urzędy cesarskiej administracji. To właśnie w rozdziale „Die kaiserliche Kanzlei und der Staatsrath”, przywoływanym przez Dydyńskiego, Hirschfeld używał zwrotów: „kaiserliche Kanzlei” i „Hofämter”<sup>56</sup>.

**IV. Cesarz Hadrian. Studium historyczno-prawne oraz Historia źródeł prawa rzymskiego w dyskursie naukowym.** Współcześnie Jan Kodrębski wyraził bardzo pochlebną opinię na temat dwóch dzieł Dydyńskiego. W wydanym w roku 1990 opracowaniu, traktującym o prawie rzymskim w Polsce XIX wieku, Kodrębski napisał, że „monografia Dydyńskiego jeszcze dziś zasługuje na lekturę”<sup>57</sup>. Opisując monografię pt. *Cesarz Hadrian. Studium historyczno-prawne*, łódzki uczoney zwrócił uwagę na nieczęste u XIX-wiecznych romanistów zainteresowanie Dydyńskiego problematyką społeczną i kulturalną<sup>58</sup>.

<sup>51</sup> T. Dydyński, *Historia źródeł*, s. 372.

<sup>52</sup> Idem, *Cesarz Hadrian*, s. 148.

<sup>53</sup> Ibidem. Pięć lat później, Dydyński, opisując reskrypty cesarskie jako jedną z kategorii rozporządzeń cesarskich (*constitutiones principum*), ponownie wymienił te same „specjalne kancelarie” oraz w identyczny sposób opisał ich zadania. Zob. Idem, *Historia źródeł*, s. 116-117.

<sup>54</sup> Idem, *Cesarz Hadrian*, s. 102.

<sup>55</sup> W dalszej części swojej pracy polski romanista nie napisał już o kancelariach w liczbie mnogiej, lecz o najwyższych posadach w jednej „kancelarii cesarskiej (*scrinia*)”. Ibidem, s. 177.

<sup>56</sup> O. Hirschfeld, *Untersuchungen*, s. 201-218.

<sup>57</sup> J. Kodrębski, *Prawo rzymskie*, s. 209. O aktualności pracy Dydyńskiego świadczyć może fakt, że jeszcze w 2006 roku w swojej rozprawie habilitacyjnej powoływał się na nią Krzysztof Amielińczyk, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006.

<sup>58</sup> J. Kodrębski, *Teodor Dydyński (1836-1921)*, s. 144; Idem, *Prawo rzymskie*, s. 208-209. J. Kodrębski (*Teodor Dydyński (1836-1921)*, s. 144) zwrócił ponadto uwagę na inną pracę Dydyńskiego, dotyczącą problematyki społeczno-gospodarczej, książkę *O prawie rolnym w starożytnym Rzymie*,

Ponadto zauważył, że praca Dydyńskiego, pomimo bogatego aparatu naukowego oraz szerokiego wykorzystania literatury niemieckiej i francuskiej, przeznaczona była przede wszystkim dla określonego kręgu czytelników, tj. dla „inteligencji kończącej ówczesne gimnazja, w których języki klasyczne były głównym przedmiotem”<sup>59</sup>. Według Kodrębskiego analiza zagadnienia współżycia różnych narodów w ramach Cesarstwa Rzymskiego, szeroko dyskutowana przez Dydyńskiego w jego monografii, mogła stanowić analogię do sytuacji Polski w XIX wieku<sup>60</sup>. Romanista i historyk idei stwierdził także wyraźny wpływ Mommsena na monografię Dydyńskiego, zwłaszcza zaś na zaprezentowany w niej opis prowincji rzymskich<sup>61</sup>. Z kolei oceniając podręcznik historii źródeł prawa rzymskiego tego samego autora, Kodrębski zwrócił uwagę, że choć był on wzorowany na dziele Paula Krügera<sup>62</sup>, dowodził jednak dużej erudycji oraz samodzielności sądów polskiego romanisty<sup>63</sup>. Zdaniem łódzkiego uczonego duże walory dydaktyczne czynią wspomniane dzieło „bardziej przydatnym i obszerniejszym” w porównaniu na przykład z późniejszą pracą Zolla (Starszego)<sup>64</sup>.

Bezpośrednią reakcją na opublikowanie przez Dydyńskiego monografii poświęconej cesarzowi Hadrianowi były dwie recenzje – Szymona Rundsteina oraz Henryka Gallego<sup>65</sup>. Szymon Rundstein (1876-1942), znawca międzynarodowego prawa publicznego i prywatnego oraz sędzieja Stałego Trybunału Arbitrażu w Hadze, ogłosił swą recenzję na łamach „Gazety Sądowej Warszawskiej” w roku 1899, czyli w roku wydania pracy Dydyńskiego<sup>66</sup>. Tekst

---

wydaną w Warszawie w 1881 roku. Ta krótka praca ukazała się także w Warszawie w 1885 roku w języku rosyjskim – *Agrarnyj wopros driewniago Rima*.

<sup>59</sup> J. Kodrębski, *Teodor Dydyński (1836-1921)*, s. 144. Oprócz wspomnianej pracy o prawie rolnym antycznego Rzymu charakter popularny mają także hasła opracowane przez Dydyńskiego w Wielkiej Powszechnej Encyklopedii Ilustrowanej Orgelbrandta (np. *Antejustyniańskie Prawa, Comitia*).

<sup>60</sup> T. Dydyński, *Cesarz Hadrian*, s. 28-69.

<sup>61</sup> J. Kodrębski, *Teodor Dydyński (1836-1921)*, s. 144.

<sup>62</sup> P. Krüger, *Geschichte der Quellen und Literatur des römischen Rechts*, Leipzig 1888. Wydaje się, że Kodrębski pomylił się w tej kwestii. Podręcznik Dydyńskiego pod względem zarówno jego struktury, jak i zawartej w nim treści, jest bowiem niezwykle podobny nie do pracy Krügera, lecz do podręcznika Theodora Kippa – *Geschichte der Quellen des Römischen Rechts*, Leipzig 1903 (2. umbearb. Auflage).

<sup>63</sup> J. Kodrębski, *Prawo rzymskie*, s. 208.

<sup>64</sup> Ibidem. Por. F. Zoll, *Historia prawodawstwa rzymskiego. Część druga: Historia źródeł prawa prywatnego*, Kraków 1906.

<sup>65</sup> Warto zaznaczyć, że także I. Koschembar-Łyskowski w recenzji podręcznika Zolla (Starszego) wyraził cenne uwagi na temat monografii Dydyńskiego. Zob. I. Koschembar-Łyskowski, recenzja z: Fryderyk Zoll (Starszy): *Historia prawodawstwa rzymskiego, Część pierwsza: Historia organów ustawodawczych w państwie rzymskim*, Kraków 1902; *Część druga: Historia źródeł prawa prywatnego*, Kraków 1906, „Kwartalnik Historyczny”, r. 21, 1907, s. 118-119.

<sup>66</sup> S. Rundstein, recenzja z: Prof. Dr. Teodor Dydyński. *Cesarz Hadrian. Studium historyczno-prawne*. Wydanie z zapomogi Kasy imienia D-ra Józefa Mianowskiego. Warszawa 1899, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1899, 27, nr 45, s. 713-715. Na temat biografii i twórczości prawniczej



Rundsteina należy rozpatrywać przez pryzmat toczącego się w XIX wieku sporu szkoły historycznoprawnej z pandektystami oraz pamiętając o uchwaleniu w dniu 18 sierpnia 1896 roku nowego Niemieckiego Kodeksu Cywilnego (BGB – *Bürgerliches Gesetzbuch*)<sup>67</sup>. Zaledwie trzy lata po uchwaleniu wspomnianego kodeksu Rundstein stwierdzał, że badania nad historią prawa rzymskiego nie mają już podstaw, a „studia nad przebiegiem i rozwojem instytucji prawa rzymskiego nabierają znaczenia wyłącznie archeologicznego”<sup>68</sup>. Co więcej, dla potwierdzenia swej tezy Rundstein przywołał zdanie romanisty Rudolpha Sohma, który w ostatnim wydaniu podręcznika *Institutionen* stwierdził, że „[...] od chwili wprowadzenia nowego kodeksu cywilnego, prawo rzymskie grać będzie jedynie rolę »dopełniającą, pomocniczą« – *splendi, adiuvandi gratia*”<sup>69</sup>. Zdaniem recenzenta, praca Dydyńskiego była monografią historyczną pisaną przez historyka, a nie przez prawnika. Badacze historii prawa rzymskiego wstępują w „szeregi historyków, wycofując się spod sztandaru prawoznawstwa” – pisał Rundstein<sup>70</sup>. Wprawdzie recenzent zauważył podjęte przez Dydyńskiego rozważania dotyczące rozwoju prawa oraz jursprudencki za czasów Hadriana, lecz generalnie traktował jego monografię jako niezwiązaną ze współczesnością, jedynie mogącą zainteresować „analizę socjologiczną [...] wypadków ubiegłych”<sup>71</sup>. Z drugiej jednak strony Rundstein doceniał oryginalność i wszechstronność dzieła Dydyńskiego, jak również znakomitą erudycję i warsztat badawczy autora. W dalszej części recenzji odniósł się do samej treści pracy. Wymienił poszczególne aspekty działalności polityczno-administracyjnej (m.in. utworzenie *consilium principis* jako stałego organu władzy, ograniczenie wpływu senatu na rządy w Cesarstwie) cesarza Hadriana, a następnie przedstawił jego prawodawczą działalność, której podstawowym celem – jak pisał Rundstein – było „utrwalenie władzy monarchicznej”<sup>72</sup>. Kompilacja „edyktu wieczystego” (*edictum perpetuum*), wykluczającego prawodawczą twórczość pretorów, dominacja jurysdykcji cesar-

---

Rundsteina zob. K. Pol, *Szymon Rundstein*, [w:] idem, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 949-960.

<sup>67</sup> Na temat BGB, obowiązującego od 1 stycznia 1900 roku, zob. T. Giaro, *Historia i tradycja prawa rzymskiego*, [w:] W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2009, s. 111-113.

<sup>68</sup> S. Rundstein, recenzja z: Prof. Dr. Teodor Dydyński, s. 713-714.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 714. Rundsteinowi chodziło zapewne o dziesiąte wydanie pracy R. Sohma pt. *Institutionen. Ein Lehrbuch Der Geschichte und Des Systems Des Römischen Privatrechts*, Leipzig 1901. Polski przekład podręcznika Sohma pt. *Instytucje. Historia i system rzymskiego prawa prywatnego* ukazał się w Warszawie w 1925 roku. Dokonali go R. Taubenschlag oraz W. Kozubski. Por. K. Pol, *Rafał Taubenschlag*, [w:] idem, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 1089; na temat przetłumaczonego na język polski podręcznika Sohma zob. B.A. Czech-Jezińska, *Nauczanie*, s. 181-187.

<sup>70</sup> S. Rundstein, recenzja z: Prof. Dr. Teodor Dydyński, s. 714.

<sup>71</sup> *Ibidem*.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 715.

skiej w postaci cesarskich rozporządzeń (*edicta, decreta, mandata, rescripta*) oraz działalność jurysprudencji to trzy główne obszary z zakresu prawa, na które szczególną uwagę zwrócił recenzent. Konkluzywna opinia Rundsteina, dotycząca reform podjętych przez Hadriana, sprowadzała się do podkreślenia monarchicznych dążeń władcy, który w miejsce upadającej diarchicznej władzy cesarza i senatu „położył fundamenty autokracji Dioklecjana i Konstantyna”<sup>73</sup>.

Drugą recenzję monografii Dydyńskiego napisał Henryk Galle<sup>74</sup>. Ten historyk literatury i krytyk literacki rozpoczął swój krytyczny szkic od zwrócenia uwagi na niewielką liczbę opracowań poświęconych prawu rzymskiemu w polskiej literaturze naukowej. „[...] Studium prawne, oparte na szerokiej erudycji, jest u nas prawdziwą rzadkością” – zauważał<sup>75</sup>. Zdaniem Gallego erudycyjna monografia Dydyńskiego prezentuje przede wszystkim działalność prawno-społeczną cesarza Hadriana oraz jego reformy, charakteryzujące się „humanitarnością i tolerancją”, które w znacznym stopniu wpłynęły na organizację państwa rzymskiego. Ogólna charakterystyka poszczególnych reform władcy to trzon recenzji Gallego. Najpierw recenzent opisał zmiany w strategii wojskowej Hadriana oraz działalność cesarza w konkretnych prowincjach. Następnie Galle skoncentrował się na reformach wewnętrznych wprowadzonych przez cesarza. Ustrój państwa opierał się na władzy Hadriana, którego „ideałem [...] był rozumny i szlachetny absolutyzm”<sup>76</sup>. Cesarz ograniczył rolę senatu, podniósł natomiast rangę cesarskiej rady, w której zasiadali „uczni prawnicy”. Według recenzenta, Hadrian cesarskie rozporządzenia przeciwstawił „senatus konsultom”<sup>77</sup>. Galle zwrócił także uwagę na skodyfikowanie prawa pretorskiego oraz obsadzanie przez Hadriana najwyższych urzędów „uczonymi prawnikami”. Reformy Hadriana wpłynęły „na stan moralny, polityczny i materialny krajów” podległych jego władzy. Podobnie jak Rundstein, Galle zauważył, że reformy ustrojowe Hadriana, związane z centralizacją wpływów politycznych, prawnych i kulturalnych, nie mając radykalnego charakteru, umocniły cesarską władzę i przygotowały grunt dla późniejszych rządów Dioklecjana i Konstantyna Wielkiego. W podsumowaniu Galle podkreślił, że monografia Dydyńskiego położyła kres wielu wątpliwym czy sprzecznym sądom, jakie dotąd towarzyszyły dyskusjom historyków o osobie Hadriana.

<sup>73</sup> Ibidem. Diarchia władzy senatu i cesarza, będąca podstawą ustroju wczesnego Cesarstwa Rzymskiego, to stworzona przez Mommsena koncepcja w XIX-wiecznej historiografii, która następnie była broniona przez wielu znawców administracji antycznego Rzymu, takich jak Karlowa, Willems, Girard, Huvelin, Frank, von Mayr czy Ferrabino. Por. A. Guarino, *Gli aspetti giuridici del principato*, „Aufstieg und Niedergang der römischen Welt”, ed. H. Temporini, II, 13, 1980, s. 40-41.

<sup>74</sup> H. Galle, recenzja z: Dr. Teodor Dydyński, „Cesarz Hadryan”. *Studium historyczno-prawne*, „Ateneum. Pismo naukowe i literackie”, t. 2, z. 3, Warszawa 1899, s. 547-550.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 547.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 549.

<sup>77</sup> Ibidem.

Podręcznik historii źródeł prawa rzymskiego autorstwa Dydyńskiego został także – niedługo po opublikowaniu – dostrzeżony przez ówczesnych uczonych-krytyków<sup>78</sup>. Jednym z nich był Zygmunt Gloger, który pod pseudonimem „A.R.”, na łamach miesięcznika „Biblioteka Warszawska”, napisał recenzję tej pracy<sup>79</sup>. Polski historyk zwrócił wprawdzie uwagę na długą, bo ponadczterdziestoletnią pracę naukową Dydyńskiego oraz na jego monografię poświęconę prawu rzymskiemu. Gloger określił skierowany do „młodzieży uniwersyteckiej” podręcznik mianem „po wszystkie czasy niewyczerpanego źródła wszelkiej wiedzy i mądrości prawniczej”<sup>80</sup>. Co ciekawe, zauważył, że Dydyński, opracowując historię źródeł prawa rzymskiego, miał poprzednika w osobie Wacława Aleksandra Maciejowskiego, także związanego z uniwersytetem warszawskim. Gloger przywołał wydany w 1820 roku obszerny, bo liczący prawie 500 stron, napisany w języku łacińskim, podręcznik Maciejowskiego poświęcony historii i instytucjom prawa rzymskiego<sup>81</sup>. Uznał jednak ustalenia Maciejowskiego, poświęcone historii prawa rzymskiego, a sformułowane prawie wiek wcześniej, za przestarzałe<sup>82</sup>. Stąd recenzent ocenił nowy podręcznik Dydyńskiego jako niezwykle wartościowy i potrzebny, uwzględniający nowsze wyniki badań. Dostrzegł wprawdzie także inne – jak sam określił „cenne” – monografie poświęcone historii prawa rzymskiego, autorstwa F. Zolla (Starszego) oraz F. Źródłowskiego<sup>83</sup>, lecz nie uznał ich za kompletne podręczniki uniwersyteckie.

Następnie Gloger przeszedł do omówienia samego podręcznika, skupiając się zwłaszcza na jego walorach dydaktycznych. Chwalił autora za erudycję i jasność wywodu naukowego oraz podkreślił przyjęty podział historii prawa

<sup>78</sup> W 1904 roku pochlebłą recenzję podręcznika Dydyńskiego napisał Rafał Taubenschlag, który skupił się jednak przede wszystkim na omówieniu struktury pracy. Z tego też względu nie zdecydowałem się na szczegółową analizę tej recenzji. Por. R. Taubenschlag, recenzja z: *Historia źródeł prawa rzymskiego – skreslił Teodor Dydyński, Profesor b. Szkoły Głównej i Uniwersytetu Warsz., Warszawa 1094*, „Przegląd Prawa i Administracji”, 1904, XXIX, z. 11, s. 880-884.

<sup>79</sup> Z. Gloger, recenzja z: Prof. Dydyński. *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904, „Biblioteka Warszawska”, 1905, t. II, z. 2 (maj), s. 376-378. Niektórzy polscy historycy prawa rzymskiego publikowali na przełomie XIX i XXI wieku pod pseudonimami. Na przykład L. Piętał na łamach lwowskiego czasopisma, „Przeglądu Sądowego i Administracyjnego”, pisał pod pseudonimami „-pk-” bądź „Pk”. Por. K. Szczygieski, *Leonard Piętał – wspomnienie w setną rocznicę śmierci*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, t. 8, Białystok 2009, s. 68.

<sup>80</sup> Z. Gloger, recenzja z: Prof. Dydyński, s. 376.

<sup>81</sup> W.A. Maciejowski, *Principia Juris Romani*, Varsaviae 1820. Szerzej na temat tego podręcznika zob. J. Kodrębski, *Prawo rzymskie*, s. 83-84.

<sup>82</sup> Zastanawiające jest, dlaczego Gloger nie zwrócił uwagi na wydany w 1825 roku podręcznik poświęcony wyłącznie historii prawa rzymskiego – W.A. Maciejowski, *Historia Juris Romani editio secunda*, Varsaviae 1825. Co interesujące, podręcznik ten spotkał się z pewnym odzewem w ówczesnej zachodniej literaturze przedmiotu. Przywołany został chociażby przez Davida Irvinga w jego wprowadzeniu do prawa cywilnego. Zob. D. Irving, *An Introduction to the Study of the Civil Law*, London 1837 (wyd. 4), s. 193, przyp. 9.

<sup>83</sup> Chodzi zapewne o prace: F. Zoll (Starszy), *Historia prawodawstwa rzymskiego*, t. I-II, Kraków 1902-1906; F. Źródłowski, *Instytucje i historia prywatnego prawa rzymskiego*, Lwów 1889.

rzymskiego na zewnętrzną i wewnętrzną naukę prawa. Na samym końcu Gloger docenił rozważania Dydyńskiego dotyczące senatu oraz stanowionych przez niego uchwał („senat-konsulta”), lecz dostrzegł – jak przystało na znawcę kultury staropolskiej – pominięcie przez Dydyńskiego pracy, choć starszej od podręcznika Maciejowskiego, to stanowiącej dla literatury polskiej „miłą pamiątkę”, tj. wydanej po raz pierwszy w 1563 roku rozprawy Jana Zamojskiego – *De senatu Romano*<sup>84</sup>.

Także znawca prawa cywilnego i administracyjnego Jan Waclaw Domaszewski zrecenzował podręcznik Dydyńskiego<sup>85</sup>. Co ważne, recenzja Domaszewskiego dotyczyła nie tylko pracy Dydyńskiego, ale również napisanego przez Zolla (Starszego) podręcznika „historii organów ustawodawczych w państwie rzymskim” z 1902 roku<sup>86</sup>. Recenzja Domaszewskiego, podobnie jak ta autorstwa Rundsteina, powstała w okresie po uchwaleniu Niemieckiego Kodeksu Cywilnego (BGB). Może być przy tym rozpatrywana jako głos w toczącym się sporze o znaczenie nauki prawa rzymskiego<sup>87</sup>. Dopiero druga część wspomnianej recenzji stanowi właściwe omówienie prac Zolla i Dydyńskiego. Domaszewski podkreślił uzupełnianie się obu dzieł. Zoll przedstawił bowiem historię urzędów ustawodawczych w państwie rzymskim, Dydyński zaś – ich udział w tworzeniu prawa. Ponadto recenzent zwrócił uwagę na trudność dodania czegoś nowego do istniejącej literatury tematu, ponieważ niemiecka literatura naukowa podejmująca tę tematykę jest „bogata i wyczerpująca”<sup>88</sup>. Zdaniem Domaszewskiego, zebranie materiału, jego krytyczne opracowanie w języku ojczystym, zaproponowanie odpowiedniego układu treści i wyrażenie własnego zdania w kwestiach spornych to główne wymagania, które powinni spełnić autorzy podręczników.

Recenzent podkreślił, że praca Dydyńskiego jest „owocem niezmiernie sumiennej pracy”<sup>89</sup>. Jej układ zaś ocenił jako w dużym stopniu odpowiadający

<sup>84</sup> *Ioannis Sarii Zamoscii De Senatu Romano Libri Duo*, Venetiis 1563. Na temat tego dzieła zob. *Rozprawa Jana Zamojskiego o senacie rzymskim*, tekst łac., przekł., kom. M. Kuryłowicz, W. Witkowski, Lublin 1997.

<sup>85</sup> J.W. Domaszewski, recenzja z: F. Zoll (Starszy), *Historia prawodawstwa rzymskiego*, t. I, Kraków 1902; T. Dydyński, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904, „Gazeta Sądowa Warszawska”, 1904, XXXII, s. 807-808; 824-825. Recenzja sygnowana „J.W.D.” jest z pewnością autorstwa Jana Waclawa Domaszewskiego.

<sup>86</sup> F. Zoll (Starszy), *Historia prawodawstwa rzymskiego*, t. I. *Historia organów ustawodawczych w państwie rzymskim*, Kraków 1902.

<sup>87</sup> Bez omawiania szczegółów warto podkreślić opinię Domaszewskiego (recenzja z: F. Zoll (Starszy), s. 808) na temat znaczenia prawa rzymskiego dla współczesności: „zasady prawa publicznego i prywatnego [...] ujęte przez prawników rzymskich w stanowcze i dosadne, a krótkie formuły, służyły, a zapewne długo jeszcze służyć będą za wskazówkę i za puklerz obrońcom zasad monarchicznych, i republikańskich, demokratycznych i arystokratycznych, a nawet najskrajniejsze poglądy znajdują swój wyraz i swój początek”.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 824.

<sup>89</sup> *Ibidem*.

tytułowi pracy. Pewne zastrzeżenia uczony miał względem rozdziału pierwszego<sup>90</sup>, który byłby bardziej odpowiedni w pracy poświęconej instytucjom prawa rzymskiego, oraz do rozdziałów siódmego i ósmego<sup>91</sup> – uznając je za zbyt obszerne w stosunku do całości. Wskazał również, że Dydyński zbyt mało miejsca poświęcił ustawie XII tablic oraz analizie uchwał. Docenił natomiast dokładną analizę działalności organów prawodawczych okresu republiki i cesarstwa. Według Domaszewskiego w pracy zbyt wiele miejsca poświęcono jursprudencki rzymskiej. Imiona mało znanych rzymskich i bizantyńskich prawników pojawiają się w pracy w nadmiarze, w przeciwieństwie do Ulpiana, Papiniana, Modestyna czy Paulusa. Więcej miejsca – jak sądził Domaszewski – Dydyński poświęcił jedynie Gaiusowi. Według recenzenta, Dydyński nie objaśnił także szczegółowych zasad opracowania kompilacji justyniańskiej. Jeśli zaś chodzi o kwestie językowe, to Domaszewski nie zgodził się z zamiennym, jedynie utrudniającym czytelnikowi, posługiwaniem się przez autora imieniem Juliusz Paulus i Juliusz Paweł, jak również ze słowem „ukaz”, które nie będąc polskim terminem – jak zauważył recenzent – niezbyt odpowiadało antycznej konstytucji cesarskiej<sup>92</sup>. W konkluzji swej krytycznej recenzji Domaszewski uznał pracę za sumienną i erudycyjną, gruntownie opracowaną, napisaną – oprócz rozdziału pierwszego – językiem „jasnym i zwięzłym”.

Recenzję podręcznika Dydyńskiego napisał także Marceli Chłamtacz, który skupił się przede wszystkim na merytorycznej analizie treści pracy<sup>93</sup>. Warto podkreślić, że Chłamtacz – w przeciwieństwie do Domaszewskiego – docenił nie tylko opis historii powstania ustawy XII tablic i kompilacji prawa z czasów Justyniana Wielkiego, ale także szersze przedstawienie tzw. „pomników epigraficznych” i „literatury nieprawniczej”, opisanych w rozdziałach siódmym i ósmym pracy. Nie skrytykował także rozdziału pierwszego. Lwowski romanista wtórował Domaszewskiemu jedynie w krytyce stosowanych przez Dydyńskiego neologizmów, takich jak „ukaz”. Autor recenzji wyraził dezaprobatę dla zamiany przez Dydyńskiego utartych już w literaturze przedmiotu terminów „komicja” na „sejm narodowy” bądź „sejm centuriałny”, „ius honorarium” na „prawo dostojnicze”, czy też tłumaczenia „iuris personalitas” jako „osobliwości prawa”, a nie „osobowości prawa”<sup>94</sup>. Jeśli zaś chodzi o merytoryczną zawartość podręcznika, to zdaniem lwowskiego uczonego szczególnie wyczerpująco i gruntownie zostały potraktowane przez Dydyńskiego zagadnienia z zakresu konstytucji cesarskich okresu pryncypatu („cezaryzmu”) i do-

<sup>90</sup> Rozdział I. *O prawie w ogólności*.

<sup>91</sup> Rozdział VII. Zabytki i pomniki starożytności (*monumenta*), odnoszące się do prawa państwowego i prywatnego rzymskiego; Rozdział VIII. Literatura nieprawnicza.

<sup>92</sup> *Ibidem*.

<sup>93</sup> M. Chłamtacz, recenzja z: Dydyński Teodor: *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904, str. 434, „Kwartalnik Historyczny”, r. 19, z. 1, Lwów 1905, s. 84-93.

<sup>94</sup> *Ibidem*, s. 92.



minatu („monarchii absolutnej”), zmiennej roli cesarza jako prawodawcy w tych dwóch epokach oraz jurysprudencji. Recenzent chwalił także autora podręcznika za jednoczesne zaprezentowanie źródeł prawa rzymskiego oraz okoliczności, w jakich te źródła powstawały. Następnie Chlamtacz opisał w dziewięciu punktach kwestie, które w pracy Dydyńskiego zasługiwały na szczególną uwagę. Do niewielu z nich poczynił pewne zastrzeżenia. Kolejno zostały omówione: wykazanie wpływu prawa narodów (*ius gentium*) na prawo obywatelskie (*ius civile*) i prawo pretorskie; zmiana roli cesarza jako prawodawcy w rzymskim systemie władzy oraz uporządkowanie rzymskich podmiotów władzy prawodawczej; obowiązywanie edyktów cesarzy rzymskich jedynie za ich życia; Gaius jako jurysta pochodzący nie z prowincji, lecz z Rzymu; istota kontrastu między szkołami sabiniąską i prokuliańską; istota władzy pretora; wpływ jurysprudencji rzymskiej na wszystkie dziedziny prawodawstwa i sądownictwa (opinia prawników jako źródło obowiązującego prawa); historia prawa rzymskiego w średniowieczu i nowożytności; terminologia oraz język i styl autora. W podsumowaniu Chlamtacz ocenił pracę Dydyńskiego bardzo wysoko. Uznał ją za „[...] pracę poważną, którą autor rzetelnie wzbogacił skąpą w tym dziale nauki polską literaturę prawniczą [...]”<sup>95</sup>.

Powyższe zestawienie dowodzi, że przeanalizowane recenzje prac Dydyńskiego pisane były przede wszystkim przez znawców rzymskiego prawa prywatnego w kontekście sporu o znaczenie prawa rzymskiego, który w refleksji naukowej pojawił się wraz z uchwaleniem Niemieckiego Kodeksu Cywilnego (BGB). Stąd – jak się wydaje – rozważania Dydyńskiego dotyczące historii „prawa państwowego rzymskiego” nie zostały w recenzjach w pełni docenione. Traktowano je bowiem jako historyczne (a nawet „archeologiczne”), niemające związku ze współczesnością. Odmienne zdania były rzadkością. Historyk literatury Henryk Galle podkreślił skoncentrowanie się Dydyńskiego na opisie reform ustrojowych oraz prawno-społecznych cesarza Hadriana, a Ignacy Koschembar-Łyskowski ocenił monografię Dydyńskiego z zakresu historii prawa rzymskiego poświęconą cesarzowi Hadrianowi jako studium uzupełniające badania *stricte* historyczne<sup>96</sup>. Wszyscy recenzenci wskazali jednak na znakomity warsztat naukowy Dydyńskiego oraz na jego dużą erudycję.

\*\*\*

W świetle przeprowadzonych rozważań wydaje się, że wszechstronne wykształcenie i znakomity warsztat naukowy, umiejętności związane z krytyczną analizą antycznych inskrypcji i nieprawniczych źródeł narracyjnych, jak rów-

<sup>95</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>96</sup> I. Koschembar-Łyskowski, recenzja z: Fryderyk Zoll (Starszy), s. 119: „A do przedstawienia [...] dziejów w wysokiej mierze uwzględnić należy badania romanistów, co Dydyński jako zawodowy romanista oczywiście uczynił i przez co on uzyskał tak pełny obraz tej historycznej osobistości”.

niez posługiwanie się metodami filologicznymi i historycznymi wyróżniały Teodora Dydyńskiego na tle polskiej nauki prawa rzymskiego drugiej połowy XIX i początku XX wieku. Wymienione wyżej zalety umysłu i warsztatu naukowego polskiego romanisty pozwalają stawiać go w szeregu wybitnych europejskich badaczy rzymskiego prawa publicznego, takich jak Theodor Mommsen, Joachim Marquardt czy Otto Hirschfeld. Dydyński istotnie w niczym im nie ustępuje pod względem swej intelektualnej formacji czy warsztatowych umiejętności. Jego wybrane dzieła, jak choćby te przywołane w niniejszym szkicu, zmuszają zaś do zrewidowania dominującego sądu o ówczesnej polskiej romanistyce jako o skoncentrowanej wyłącznie na badaniu rzymskiego prawa prywatnego.